

Cztery Refy, Ju

Słowa i muzyka: Mirosław Peszkowski

Już wypływa statek w morze,
Woda niesie chłopców śpiew,
Rozkwitają białe żagle
Na zmęczonych drzewcach rej.
Odpływają, znika w dali
Dumnych, białych żagli ślad.
Świeży powiew wiatru niesie
Czarodziejskich przygód smak.
Ref.: Hej, popłynąłbym tak kiedyś,
Bładym rankiem skoro świt,
Lecz żaglowce są zmęczone
I znikają z mórz jak sny.
Już nie zabrzmiał tam komenda,
Nie usłyszę starych szant,
Co wysiłek wielu ramion
Zmieniają w tytaniczny takt.
Czasem tylko w starym porcie
Zapomniany stoi wrak,
Przytulony śpi przy kei,
Choć mu śni się morski szlak.
No, a Tobie pozostanie
Tylko skryty w duszy żal
I szukanie romantyki
Wśród szumiących cicho fal.
Ref.: Hej, popłynąłbym tak kiedyś,
Bładym rankiem skoro świt,
Lecz żaglowce są zmęczone
I znikają z mórz jak sny.
Już nie zabrzmiał tam komenda,
Nie usłyszę starych szant,
Co wysiłek wielu ramion
Zmieniają w tytaniczny takt.